

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartał Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.20. Kwartał 24.60.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Kodakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Kodakcja i Administracja w Warszawie, Warsza 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Kuryerzyna: 60 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 76 fen.

Nadstawki (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Reklamy: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W szlaku handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

F. LJE, Człochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Kieluskach, w Mławie, w Matknie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Nieustające przesilenie.

Polityka polska w Galicji znajduje się w okresie niebywale krytycznym. Zarówno co do wewnętrznego układu stronnictw jak i co do szans polityki pozytywnej na zewnątrz zachodzą wątpliwości tak poważne, że graniczące z beznadzienością.

Wbrew oczekiwaniom, że po nastąpieniu z Kola polskiego dwóch stronnictw — narodowo-demokratycznego i socjalistycznego — stosunki jego wewnętrzne zbliżą się do konsolidacji, ów cel jest dzisiaj równie dalekim jak przed miesiącem i dwoma. Wojna i jej perypetje zbyt gruntownie zrujnowały równowagę umysłów.

Obecnie najmniej zdolności do działania politycznego okazują w Kole ludowcy i ich sympatycy z narodowymi-demokratami nie stali po wyjściu tych ostatnich z Kola. Przeciwnie przywódca narodowej demokracji ciągle jeszcze orędują polityką ludowcową, pilnie strzegąc ich kroków, aby przypadkiem w stronę ważnej polityki nie zbieczyli.

W ostatnim czasie stały na porządku dziennym dwie kwestie polityczne, które potrzebują być rozstrzygnięte. Mianowicie kwestia stosunku do Niemców i Czechów.

Parlament austriacki — pisze korespondent „Gazety Narodowej” — po wypadkach brzeskich nie posiada większości ani stałej ani prowizorycznej. Aby tę większość utworzyć, potrzeba aby przynajmniej dwie wielkie grupy parlamentarne i jedna mniejsza znalazły grunt dla współdziałania. Wykluczając socjalistów jako zasadniczych oponentów, ma się pod tym względem do czynienia tylko z trzema większymi grupami: niemiecką, polską i czeską. Dwie z tych grup połączone z jedną z mniejszych np. Rusini lub „Unio latina” mają szanse utworzenia większości.

Stosunki czesko-niemieckie ułożyły się w czasie wojny w taki sposób, że o współdziałaniu parlamentarnem obu tych narodowości nie może być mowy. Z drugiej strony nie podobna się ludzi, aby Polacy i Rusini mogli kiedykolwiek w czasie wojny i, przebudowywania się wschodu Europy znaleźć się na platformie jednej większości parlamentarnej.

Idąc więc w kierunku najmniejszych przeciwieństw, możnaby taką większość skombinować tylko z Niemców, Polaków i narodów romańskich — mianowicie Rumunów i części Wołochów typu pusta Fadrutiego. W takiej ocenie sytuacji i wynikających z niej możliwości przywódca niemieccy zaczęli przed miesiącem bliższe czynić starania o pozyskanie dla utworzenia się mającej większości Polaków.

Większość Kola, więc konserwatyści i demokraci patrzyli na te zabiegi obiektywnie. Jedni i drudzy rozumieli i rozumieją, że polityka absolutnej negacji nie doprowadzi nas do niczego, lecz przeciwnie przyspieszy te wszystkie nieszczęścia i wręcz katastrofy, których zapobieganie miałaby bezwzględna i już nie w rząd dany ale wręcz w państwo godząca opozycja w rodzaju czeskiej.

Warunki ułożyły się tak nieszczerliwie, że cele polityki polskiej w Austrii są przedewszystkiem defenzywne. Nie mniej są one ogromnie i niezmiernie trudne. Dość powiedzieć, że chodzi tu nie tylko o restytucję Chełmszczyzny dla przyszłej Polski w drodze dokonania się mającej rewizji traktatu brzeskiego, ale także o zapobieżenie podziałowi Galicji na dwa kraje koronne — wschodni jako

kraj ruski i zachodni jako polski. To drugie niebezpieczeństwo jest zupełnie realnem. Wprawdzie nieoficjalnie ale nie mniej na pewno wiemy, że pakt, dotyczący takiego podziału Galicji, został podpisany przez hr. Czernina i dra Seidlera jako tajne uzupełnienie traktatu brzeskiego z Ukrainą i że ma on być wykonany w terminie już ustalonym na dzień 31 lipca b. r.

Czytelnik sam oceni z pewnością rozmiary katastrofy narodowej, która spała na polskość, gdyby ten złowroby akt miał być wykonany. W każdym razie byłoby to coś tragicznego. Na szczęście warunki układają się w ten sposób, że rząd może od wspomnianego układu odstąpić. Na samej Ukrainie zmieniły się od czasu traktatu brzeskiego bardzo zasadniczo warunki. Zaręczanie podziału Galicji wśród nich leży niewątpliwie w sferze wolnej i niezem nie skrupowanej woli rządu. Można więc temu podziałowi zapobiedz. Potrzeba tylko znaleźć drogę, która przez bezwzględną opozycję i walkę Polaków już nie z rządem, ale z państwem z pewnością nie prowadzi.

Pomoc Niemców austriackich w parlamencie przeciw podziałowi Galicji byłaby w tej sytuacji pierwszym warunkiem zapobieżenia temu nieszczęściu. Pomoc ta w sferze interesów polskich, leżących w zakresie już nie wewnętrznej ale zewnętrznej polityki austriackiej, byłaby może mniej bezpośrednia, ale nie mniej posiadałaby również bardzo znaczną wartość. Tak więc główny cel polityki polskiej w dobie obecnej — obrona integralności Galicji i integralności Królestwa Polskiego prowadzi prostą drogą do sojuszu parlamentarnego z Niemcami, który obok tych dwóch kapitałnych swoich celów miałby jeszcze i szereg innych, wśród których pośrednictwo parlamentarzystów niemieckich między nami a opinją publiczną w całych Niemczech nie byłoby z pewnością najmniejszą.

Niestety ludowcy, kierowani przez narodowych demokratów, dyżurnych w przedpokojach podczas obrad Kola polskiego, odmówili swego poparcia tej polityce. Co więcej zagrozili nawet konsekwencjami t. j. wystąpieniem z Kola. Spełnienie zaś tej groźby miałoby ten skutek, że takie i dwie pozostałe grupy w Kole musiałby się rozszkoczyć, ponieważ demokraci ze względu na popularność nie wytrzymałby długiego sam na sam z konserwatystami, czyli w rezultacie Kolo uległoby rozbięciu. Natomiast zaś powstałby zamiast solidarnego Kola związek stronnictw polskich, w którym narodowi demokraci i socjaliści objęliby z powrotem rolę dyrygentów i przysięgawczy. Byłoby to zatem powrót do najfatalniejszego okresu polityki Kola, kiedy to była ona prowadzona pod znakiem znanych wniosków Tetmajera.

Na tem sprawa utknęła. Parlament został odcieczony z bardzo zamgloną perspektywą ponownego zwolania. Zaś zjazd w głównej kwaterze niemieckiej w dniu 12 maja i zapadła na nim postanowienia zmieniały tak bardzo położenie Niemców w państwie, że mnożą się oznaki ich znacznego ochłodzenia dla myśli sojuszu z Polakami. Może nie wszystko jeszcze przepadło. Ale, że się wiele w ciągu ostatnich dni dla nas pogorszyło, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Wejść na drogę polityki realnej i rozumnej, ludowcy wzbraniłi się, broniąc się przed nią groźbami wysnuwania konsekwencji. Natomiast w te pedy pojechali pod przewodnictwem narodowych demokratów do Pragi, gdzie z okazji jubileuszu Narodowego Divadla urządzono polityczną demonstrację. Mowy, które tam

wyłożono ze strony polityków polskich, stanowiły nie tylko ciężki błąd polityczny, ale wręcz kompromitowały nas przed światem jako naród wogóle inteligentny. Bo jeżeli poseł Tetmajer zapewniał w Pradze publicznie, że Polacy i Czesi połączeni ścisłą przyjaźnią stanowią potęgę, której nie nie złamie na świecie, to jest to aberacja, która należy do patologii a nie do polityki.

Namiętność polityczna prowadzi narodowych demokratów zawsze w przeciwną stronę, aniżeli wskazuje rozum polityczny, którego braku w ciągu tej wojny na wszystkich polach swej działalności doświadczył. Wystarczy, aby zwolennicy mocarstw centralnych i polityki pozytywnej spojrzeli na prawo, aby narodowi demokraci z całą plejadą swoich satelitów poleciali na lewo, chociażby zdrowy rozum nie wiałomo jak przekonywująco mówił, że tam nie ma naród polski nie do szukania, jak obecnie właśnie w przyjaźni z Czechami.

Polityka Czechów dzisiejszych, którzy znajdują się w całości w ob. cie jednego państwa, potrzebni są dynastji, na wojnie dorobili się olbrzymich fortun, a krwawe straty zredukowali umiejętnie przez znane swoje postępowanie na polach bitew, nie wykazuje ani jednego punktu styczności z żywymi celami polityki polskiej. Może ja po stronie polskiej widzieć i cokolwiek na nich opierałoby tylko beznadziejne zaciętrzewienie i nie sumienna demagogja, przykuwająca bez skrępowań nastroj zgnębionego społeczeństwa na walory chwilowego powodzenia i posłuchu wśród mas.

Niestety własne zaciętrzewienie i demagogja świecą natężonymi, narażając sprawę narodową na katastrofę ogólnego załamania się wszystkich zarówno rozumnych jak nierozumnych planów i nadziei polskich.

Ofensywa niemiecka.

Wielka bitwa na Zachodzie trwa w dalszym ciągu. Drugi udar ofensywy niemieckiej uczynił wylom na głębokości 50 km. na froncie francuskim między Reims a Soissons. Umożniono wzgórze „Chemin des Dames”, o które stoczono tyle krwawych walk, zdobyto szturmem, zajęto Soissons, przetrzebiono Aisne, Oise i Vesle, wyparto Francuzów z ważnych węzłów kolejowych. Wreszcie wojska niemieckie stanęły ponownie, tak jak we wrześniu 1914 r., nad Marną. Wówczas dowództwo niemieckie musiało przerwać swe operacje zaczepne nad Marną i cofnąć swe armje na rzekę Aisne, wymagając tego bo wiem ogólna sytuacja strategiczna, zwłaszcza zaś wypadki, jakie rozgrywały się jednocześnie na froncie wschodnim. Wypadki te nie pozwalały na dalszy pochód wojsk niemieckich w głąb Francji.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się całkowicie na korzyść Niemców. Dziś wojska niemieckie są doskonale zabezpieczone wobec nieprzyjaciela, który na wszystkich punktach wielkiego frontu uważa się za zagrożonego przez Niemców i, z konieczności, musi ustępować wobec ich akcji, nie mając pewności, w którym miejscu nastąpi nowe uderzenie.

Sprawozdawcy wojskowi dzienników koalicyjnych wiodą spór na temat, czy natarcie obecne jest zwyciężym „blufem”, dywersją, czy też przedsięwzięciem głównym, oraz czy główny udar nie nastąpi jednak w kierunku Amiens. Sprawozdawcy ci przyznają jednak zgodnie, że ofensywa doprowadzona przez Chemin des

Dames i Aisne aż do Marny, w każdym razie, pociągnęła za sobą skutki głównego udaru.

Wypadki na froncie wywarły nader silne wrażenie i odbiły się na nastroju francuskim, pomimo, iż żelazna pięść dyktatorska Clemenceau raz jeszcze usiłuje zdławić pragnienia pokojowe i dążenia rewolucyjne. Również i w Anglii spoglądają na sytuację obecną ze wzrastającym niepokojem, a Lloyd George, który w dn. 24 maja uważał ofensywę niemiecką jako rozpaczliwy akt i ostatnie usiłowanie Niemców ratowania się od wypadku, z powodu niepowodzenia wojny łodzi podwodnych, musi przyznać obecnie, iż ten „akt rozpaczliwy” Niemców przeprowadzony został nie tylko z zaskakującym spokojem i rozważą, lecz również i z niekłamną przewagą kierownictwa oraz bitności wojsk tak, że cel polegający na zniszczeniu nieprzyjacielskiej siły oporu pod względem materiału ludzkiego i amunicji, przybliżył się w zaskakujący sposób.

Fakty, jak wzięcie do niewoli 175000 francuzów i angiłków w ciągu 10 tygodni od 21 marca do 1 czerwca, zdobyte przeszło 2000 dział i niezliczonej ilości innego materiału wojennego, nawet przez tak wspaniałych mówców, jak Clemenceau i Lloyd George, nie dadzą się zaprzeczyć. Parlament angielski musi przekonać się, że w zapowiedzianym przez Lloyd George'a wyścigu pomiędzy Hindenburgiem a Wilsonem, pierwszy przebył już znaczną część drogi podczas, gdy Wilson nie zdążył przygotować się jeszcze do startu.

Również osławiona jednolitość frontu i jednolitość dowództwa koalicyjnego zawiodła. Przeważająca siła Focha kwitła tylko do dnia bitwy; obecnie dopominają się już w Paryżu o nowego wodza. Jednolitości frontu nie osiągnięto nie tylko wskutek akcji wojsk niemieckich, lecz także wskutek rozbieżności interesów koalicyj. Anglja chce bronić Calais, zaś Francja — Paryż. Dokądże, wobec tego, skierować ma Foch swe zużyte już po części armje rezerwowo? Francuzi zarzucają Anglikom, że klęskę spowodowało ich prawe skrzydło, zaś Anglijcy francuzom, że kierownictwo ich oraz ich odwrót wywołało groźną sytuację sprzymierzeńców.

Tymczasem bitwa trwa w dalszym ciągu i z dniem każdym przynosi nowe sukcesy wojskom niemieckim.

Ostatni komunikat niemiecki z pola walki donosi, iż celem zastąpienia pobitych korpów francuskich i angielskich, oraz celem poparcia dywizji, pospiesznie dotychczas posyłanych przez armje sąsiednie na pole bitwy, przystąpili do walki nowe wojska francuskie sprowadzone z odległych frontów. Wojska te skoncentrowane zostały na północy od rzeki Aisne, gdzie z pomocą gwałtownych kontrataków usiłowały utrzymać wyznaczone im stanowiska. Wywinęła się gwałtowna walka, w której francuzi odrzuceni zostali na Moulin-sous-Tourvent, St. Christophe i Winere. Je nożeśnie, na południowym-zachodzie od Soissons Niemcy zajęli miejscowości Chaudouin i posunęli się poprzez wawóz Savi-rs aż do wschodniego skraju lasów Villers-Cotte-rets.

Na południu od rzeki Ourcq francuzi przeszli do gwałtownych kontrataków. Zostały one krwawo odarte, poczem zajęli Niemcy znaczny teren poprzez Courchamps i Monthier, zdobywając wzgórze na zachodzie od Chat-au-Thierry, nad Marną. Licząc od tego punktu w prostej linii, armja niemiecka odalona jest od Paryża o 80 kilometrów.

Na pozostałej części terenu zachodniego sytuacja nie ulega żadnej zmianie.

Rozprawa przeciw legionistom.

Rozprawa przeciw legionistom rozpocznie się nieodwołalnie dnia 8 czerwca przed sądem wojskowym w Marmarosz-Szigeth, a nie w Huszt.

Sąd wojskowy ustanowić ma z przeczności obrońców z urzędu.

W najbliższych dniach udają się do Marmarosz Szigeth obrońcy pp. Dwernicki, Kwicifski, Liebermann, Loewenstein i Ostrowski.

Wszyscy oskarżeni legioniści znajdują się już w miejscu, gdzie odbędzie się rozprawa.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 4 czerwca.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Walka artyleryjska o zmiennym napięciu.

Energiczne wywiady nieprzyjaciela i silniejsze natarcia w różnych miejscach na froncie.

Na południowym zachodzie od Metz usadowił się nieprzyjaciel w mniejszych okopach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północy od Aisny w zaciętej walce wydarłiśmy nieprzyjacielowi kilka okopów.

Złamano wczoraj opór nieprzyjaciela, usadowionego na wzgórzach na zachodzie i południowym zachodzie od Soissons.

Zdobyto wzgórze Vauxbulin i na zachodzie od Chaudun.

Z Parnart i Missy-au-Bois odrzuciliśmy nieprzyjaciela na linje La-Soubier-Dominiers.

Zdobyto kilka baterji i wzięto kilka tysięcy jeńców.

Z dużymi stratami rozchwiał się kontrnatarcia Francuzów po obu stronach Ourog.

Na północnym zachodzie od Chateau Thierry przekroczyliśmy w walce kolej Bussières-Bouresches i odparliśmy kontrataki nieprzyjaciela.

Nad Marną, między Marną a Reims położenie jest niezmiennione.

Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 4 czerwca wieczorem:

Zwycięskie walki na południowym brzegu Aisne, na zachód od Soissons.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 3 czerwca:

Na całym froncie południowo-zachodnim regularna i ożywiona działalność artyleryjska.

szef sztabu generalnego.

Japonja a Niemcy.

Rotterdam, 4 czerwca.

Korespondent „Daily Mail“ w Tokio rozmawiał z prezesem ministrów hr. Terantschi i ministrem Spraw Zewnętrznych Goto. Prezesowi gabinetu zadał on następujące pytanie: „Czy prawdą jest przypisywane panu oświadczenie, że Japonja, gdyby została przez powikłania międzynarodowe zupełnie odosobniona, mogłaby czuć się zmuszoną do szukania związku z Niemcami?”

Tarantschi odpowiedział: „Pytano mnie, czy można sobie wyobrazić warunki, w których po wojnie dcszłoby do skutku przymierze japońsko-niemieckie. Odpowiedziałem, że byłoby to możliwem na wypadek, gdyby Japonja została izolowaną i pozbawioną poparcia terenowych aliantów.”

Wznówienie ostrzeliwania Paryża.

Paryż, 4 czerwca.

Dzisiaj rozpoczęło się znowu ostrzeliwanie Paryża z dalekoosięganego działania niemieckiego.

Akcja łodzi podwodnej.

London, 4 czerwca.

Biuro Reutersa donosi:

Z Belfastu telegrafują, iż w czwartek wieczór na wybrzeżach hrabstwa Down niemiecka łódź podwodna zaatakowała flotyllę małych łodzi rybackich. Załozdę dano rozkaz wsiadania do łodzi ratunkowych, poczem na statki spadł deszcz pocisków.

Z flotyli, składającej się z 80 — 40 statków zatopiono 18. Pozostałe zawdzięczają ratunek swój tej okoliczności, iż łódź podwodna przeszkodziła w jej pracy i zmuszono do pogrążenia się pod wodę.

Posiedzenie parl. niemieckiego.

Berlin, 4 czerwca.

Przy stole rady związkowej: hr. Hertling, v. Payer, v. Radowicz, dr. Krause, gen. Wersberg i hr. Wallraf.

Wiceprzewodniczący dr. Paasche otwiera posiedzenie o godz. 2 min. 15 i wspomina w dłuższym przemówieniu za sługi zmarłego prezydenta d-ra Kaempha.

Po przemówieniu uczcili wszyscy posłowie pamięć zmarłego przyzwołaniem.

Następnie kanclerz Rzeszy hr. Hertling poświęcił osobie zmarłego dłuższe, serdeczne przemówienie.

W związku z tem odczytuje dr. Paasche szereg depeesz kondolencyjnych.

Po zakończeniu tej uroczystości wspomina wiceprzewodniczący dzieło, dokonane przez wojska niemieckie, w ostatnich czasach.

„Teraz, gdy na wschodzie mamy wolną rękę, uda nam się zadać cios decydujący.”

Za nowy przelew krwi nie my ponosimy winę, ale ci, którzy odrzucili naszą rękę, wyciągniętą do zgody.

Miejmy nadzieję, że naszym dzielnym wojskom uda się już niedługo wywalczyć honorowy pokój.” (ożywione oklaski).

Na porządku dziennym znajdowały się przedewszystkiem drobne interpelacje.

Następują pierwsze obrady nad poprawką do prawa o areszcie przewencyjnym z dn. 4. grudnia 1916 r. w związku ze sprawozdaniem komisji rzeszy o wypełnieniu przepisów stanu obłężenia i cenzury.

Po mowach posłów: Rechenberga (centr.) i Banera (soc.) którzy wnoszą skargi i życzenia, odpowiada sekretarz stanu dr. Wallraf.

Rząd nie traktuje obojętnie zażaleń związków robotniczych. Niektóre ciężary stanu obłężenia już usunięto lub będą usunięte. To samo tyczy się zakazu i sprzedaży gazet.

Pozatem należy stan obłężenia i cenzura do konieczności wojennych.

Poseł Richthofen (naci.): Potem, jak osiągnęliśmy pokój na wschodzie, można było pozwolić na omawianie kwestji wschodnich bez cenzury.

Dalsze obrady odłożono do środy o godz. 1 po poł.

Zwał nie Rady Państwa w Austrii.

Wiedeń, 4 czerwca.

Prezes ministrów v. Seidler oświadczył wczoraj delegacji prasowej, że rząd ma stanowczy zamiar, zwołać Radę Państwa w środku bieżącego miesiąca.

Dodał przytem, że odpowiednie pertraktacje prowadzi z całą energją.

Decyzja musi zapaść jeszcze w tym tygodniu.

Nie pozostawi on ani jednego środka, aby zapewnić Radzie Państwa możność pracy.

Narada ministrów.

Wiedeń, 4 czerwca.

Dzienniki wieczorowe donoszą, że onegaj w ministerjum spraw zagranicznych odbyła się wspólna konferencja ministrów, w której brali udział obaj prezesi ministrów i minister skarbu. Przedmiotem narad była kwestja budżetu państwowego na rok przyszły, oraz zwołanie delegacji.

Na konferencji ministra spraw zagranicznych z obu prezesami ministrów, która się odbyła po wspólnej naradzie ministrów, poruszono aktualne sprawy polityki zagranicznej.

Proklamacja Lenina do ludności.

Moskwa, 4 czerwca.

W związku z ogłoszeniem stanu wojennego w Moskwie i wezwania pod broń 12 roczników, wydał Lenin proklamację do ludności rowolucyjnej, w której przedstawia powagę położenia politycznego i wskazuje na bezpośrednie niebezpieczeństwa, grożące rewolucji ze strony reakcyjnych elementów.

Skon Plechanowa.

Sztokholm, 4 czerwca.

Jerzy Plechanów, jeden z założycieli rosyjskiej socjalnej demokracji, zmarł w czwartek ubiegłego tygodnia na suchoty w jednym z sanatorjów fińskich na granicy Rosji.

Stosunki rosyjsko-fińskie.

Berlin, 4 czerwca.

Dzienniki wieczorowe piszą:

Ze Sztokholmu donoszą, że kierownik rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, Cziczerin, wręczył posłowi niemieckiemu hr. Mirbachowi notę, traktującą o przyszłych stosunkach rosyjsko-fińskich.

Wyraża on tam życzenie jaknajszerszego uregulowania tych stosunków i wyraża gotowość przyjęcia dających do tego rozporządzeń niemieckich.

Podług nich ma Finlandja ustąpić Rosji twierdzę Ino łącznie z miejscowością Raivalo, przyczem fortyfikacje w Ino mają być zniszczone i nie odbudowywane przez Rosjan.

Jako równoważnik otrzymuje Finlandja zachodnią część wybrzeża murmańskiego z dostępem do morza.

Stracenie przywódcy ruchu anty-kaledinowskiego.

Moskwa, 4 czerwca.

Biuro Rentera donosi:

Prezydent bolszewickiej komisji republiki dońskiej powieszony został przez kozaków, wrogo usposobionych do rządu Spiewetów. Był on głównym organizatorem ruchu anty-kaledinowskiego.

Ukraińska flaga handlowa.

Kijów, 4 czerwca.

Podług rozporządzenia rządu ukraińskiego flaga ukraińskiej floty handlowej składa się z dwu barw: niebieskiej i żółtej.

Blok słowiański.

Wiedeń, 4 czerwca.

Podług informacji dziennika „Zeit“ usiłowania czeskich socjalnych demokratów celem utworzenia słowiańskiego bloku socjalno-demokratycznego rozchwiał się dzięki oporowi polskich socjalistów.

Odwołanie posła.

Wiedeń, 4 czerwca.

Wczorajsze dzieniki wieczorowe donoszą, że poseł ukraiński w Wiedniu będzie odwołony. Następcą jego będzie prawdopodobnie pisarz ukraiński Lipiński.

Przyjęcie traktatu.

Berlin, 4 czerwca.

Na posiedzeniu Rady związkowej przyjęto traktat pokojowy, zawarty przez Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarję i Turcję z Rumunją.

Żądanie socjalistów.

Paryż, 4 czerwca.

Socjalistyczna grupa parlamentu postanowiła wnieść jutro żądanie odbycia tajnego posiedzenia, celem rozważania wniesionych przez socjalistów interpelacji, dotyczących się ostatnich przedsięwzięć militarnych.

Rozsądnik epidemji.

Berlin, 4 czerwca.

„B. Z. am Mittag“ pisze: Jak się dowiadują hiszpańskie gazety, epidemję w Hiszpanji rozneszą mosty Wielkość 2 milim., należących do rzeki le phtebotomos.

Mąż przyszłości we Francji.

Bern, 4 czerwca.

Z Paryża donoszą: Przyczyną utrzymywania się Clemenceau u steru są trudności przy poszukiwaniu zastępcy.

Zdaje się, że tylko jeden człowiek wychodzi nieosłabionym ze wszystkich procesów i podejrzeń — Briand. Stanowisko jego jest silniejsze.

Uczciwość Brianda, jako nacjonalisty i dyplomaty jest dowiedziona i on to wydaje się, obok kilku mniej znaczących mężem przyszłości.

Wyjaśnienia Clemenceau.

Paryż, 4 czerwca.

Clemenceau zdawał przed komisją wojskową wyjaśnienia, dotyczące się położenia wojennego, stanu przeprowadzanych operacji i używania sił zbrojnych koalicji.

W końcu posiedzenia wyraziło wielu członków komisji zupełne zaufanie względem rozwoju operacji wojennych.

Zamknięcie granicy.

Bern, 4 czerwca.

Francuska granica została zamknięta w poniedziałek o godzinie 6-ej po południu.

W oczekiwaniu ofensywy.

Lugano, 4 czerwca.

„Secolo“ pisze:

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że będziemy musieli niedługo wytrzymać nowe uderzenie armji austriackiej.

Mimo to należy zająć stanowisko przeciwko próbom odśmielenia ze strony austriaków zapomocą neutralnych gazet. Artykuły te podają straszny obraz przyszłości Włoch i należy wyjaśnić sobie wpływ, do którego one zmierzają.

Fałszywa wiadomość.

Berlin, 4 czerwca.

„Lokalanzeiger“ donosi:

Dziennik kopenhaski „Politiken“ informuje, iż podobno pomiędzy Niemcami a Finlandją zawarty został układ tajny, dotyczący utworzenia monarchji z niemieckim księciem na tronie, poddania wojsk fińskich kierownictwu niemieckiemu, nie oddawania wysp Alandzkich Szwecji i o t. p. nieprawdopodobnych rzeczach. Jak nas poinformowano u źródeł miarodajnych, doniesienie to jest zmyślone.

Wartość dyscypliny niemieckiej.

Genewa, 4 czerwca.

Omawiając sprawę jutrzejszego zebrańia parlamentu francuskiego, na którym rozstrzygnana będzie kwestja, komu przypisać należy winę, że dowództwo wojskowe zaskoczono zostało niemiecką ofensywą, „Journal des Debets“ pisze:

Szukamy daremnie. Niespodzianka możliwą była jedynie dzięki wprost niedościgłej dyscyplinie wszystkich oddziałów niemieckich, dyscyplinie, która nie dostarczyła nam najmniejszych oznak orientacyjnych.

Przed wyborem prezesa.

Berlin, 4 czerwca.

Konwent senjorów parlamentu Rzeszy zebrał się dzisiaj przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego i postanowił, aby wybór prezesa parlamentu postawić w czwartek na porządku dziennym. W między czasie mają o tem obradować pojedyncze frakcje, a wyniki tych obrad będą omówione na następnym posiedzeniu konwentu.

W tym tygodniu parlament zajmie się sprawami cenzury, stanu obłężenia i aresztu przewencyjnego, jakoteż rozpoczęcie drugie czytanie budżetu ministerjum spraw wewnętrznych.

Według dzisiejszych obliczeń będzie można rozpocząć przerwę letnią w połowie lipca.

Wybory w Rumunji.

Bukareszt, 4 czerwca.

Wybory do parlamentu rumuńskiego, do senatu i do Izby deputowanych odbywają się w czasie od 1 do 9 czerwca.

Partje Bratianu i Take Jonescu wstrzymują się od udziału w wyborach.

Obrazki z Pe'e shurgu.

II.

Lenin zajęty jest teraz wykorzystaniem starego systemu, przyciemnieniem klasy społecznej są dotkliwie krzywdzone. Jeszcze się ludzie nie nauczyli rezygnacji; gdzie spojrzeć, w krótkich elektrycznych, na ulicach, w domach, wszędzie widać nerwy, podniecony niepokój, przechodzący często w rozpacz i zwątpienie. Nowe prawa spadają na ludność równie obficie, jak strzały na ulicach stolicy.

Traktują one o wielkich zapędzeniach i małoszczynnych szczegółach. Każdy obywatel jest temi rozporządzeniami dotknięty. Od rana do wieczora żyje każdy jedną myślą, t. j. niepokojem o swoją egzystencję. „Czy zabiorą jutro moje mieszkanie? Jaka część garderoby chce państwo? Czy moja obrączka ślubna nie jest za ciężka? Czy zabiorą moja dzieci do państwowego domu wychowawczego?“. Wszystko to dezerwuje, szczególnie gdy niema co jeść; nie można się śmiać, że zdarza się w Petersburgu tak wiele wypadków pomieszczenia smyków.

Czasy są teraz złe dla wszystkich, bez wyjątku, gdyż, jak się wyraził Lenin, droga do nowego, niesnanego państwa prowadzi przez polany most. Biedni i robotnicy żyją w daleko gorzej niż dawniej, gdyż cała praca leży odłogiem; ale im przytęka się chociaż lepage czasu w przyszłość, a i to coś znaczy.

Przed miesiącem wydano rozporządzenie, mocą którego obywatele mogą podnosić w banków tylko 600 rubli miesięcznie. „Prawda“ ogłasza codziennie nowe edykty, podpisane przez Lenina.

Podczas całego miesiąca lutego mieli gazeciarskie na uszach dwie wiadomości; interesujące wszystkich: codziennie rozporządzenia i stan rokowań pokojowych.

Nakas o nacjonalizacji fabryk uniemożliwił całkowicie rosyjski przemysł. Dyrektor fabryki, pracujący w Petersburgu 25 lat, zapewnił, że prawie wszystkie fabryki stoją, a brak robotników przybrał katastrofalne rozmiary. Przedewszystkiem gniją się koleje w takim nieporządku, że nie można myśleć o transporcie surowców. Poza to brak jeszcze porządku wogóle w rowym systemie. Zarząd fabryki s adjuje się w rękach komitetu robotniczego, który dysponuje również dyrekcją.

Każdy czek, aby miał wartość, musi być najpierw podpisany przez dyrektora i dwóch urzędników, a potem skontrolowany przez wspomniany komitet. Banki wypłacają na taki czek tylko taką sumę, jaka jest potrzebna na pokrycie płacy robotników. W większości fabryk zwolniono inżynierów. Nie usnaje się teraz fachowej wiedzy.

Spowolnienie kwitnie, jak za dawnych czasów, z tą jedynie różnicą, że stało się ono teraz kosat-niejszem, dzięki zwiększonej ilości pośredników.

Położenie interesów przypomina położenie fabryki. Większość ku ców zabiło wystawy deskami, a pozostałe towary sprzedają po niesłychanie wysokich cenach.

Jedyny interes, rozwijający się niezależnie od wszelkich starych i nowych praw, — to handel kradzieżliwymi rzeczami, papiercami i chlebem. Złotnicze są groźnymi w tej ostatniej gałęzi.

Newaki Prospekt zamieniony został gagle na targ starą garderoby. W lom-

bardach kupić można za małe stosunkowo sumy nadzwyczaj wartościowe rzeczy, przeważnie pochodzące z kradzieży. Z kościoła Piotra i Pawła skradziono wszystkie złote i srebrne wieniec, które pokrywały kolumny; z grobów cesarskich skradziono złote masywne krzyże.

Nikomiu nie wolno mieć przy sobie więcej niż 68,25 grama złota. Ręczęta jest własnością państwa. Wszystkie mieszkania na najelegantszych ulicach muszą być oddawane bolszewikom.

Dotychczas nie może się łączyć wód z te wszystkie nowe rozporządzenia. Ci, którzy dotychczas się takichkolwiek przekroczeń, podlegają ciężkim karom.

„Prawda“ pisze, że państwo ma obecnie 60,000 „ubli z kar pieniężnych“.

Jako przykład stosowności kar bolszewickich przytoczyć można fakt, że pewien wielki przemysłowiec w Petersburgu, który nie zapłacił w odpowiednim czasie podatku na wsparcie dla żołnierzy, został skazany na zapłacenie 22,000 rubli kary.

„Żywiol drobnej własności“

Prasa petersburska i moskiewska poświęca wiele uwagi przemówieniu Lenina, które miało miejsce na jednym z ostatnich plenarnych posiedzeń moskiewskiej rady delegatów.

Pewne części tego przemówienia, edycją pism kijowskich, istotnie zasługują na uwagę.

„Nie możemy zamykać oczu na ten dręczący fakt, — powiedział Lenin, — że nie posiadamy armii. Nie możemy przeciwstawić międzyrodowemu imperializmowi siły, z którą tylko on się liczy, którą mamy jedynie. Prawda, wojna domowa nie mał skąd socja. Złobstwo Kernikowa przez jego własnych żołnierzy jest ostatnim aktem tej walki. Tem niemniej przeżyjemy ciężki moment.“

Pokój przez nas zawarty może być obalony każdej chwili. Bossini jesteśmy dziś wobec wrogów zewnętrznych; kto nawołuje do walki z nimi, ten jest krykaczem bezmyślnym, bądź prowokatorem.

Taktyką naszą musi być lawirowanie, cofanie się. Krom zewnętrznego bowiem wroga, otacza nas i wrog inny, krwiożerczy, srogi, rdzający się do naszych zwartych szeregów i bardziej niebezpieczny, niż wszyscy Kornikowowie, Kaledini i Kereńscy razem. To żywiol drobnej burżuazji, małej własności. Ten żywiol różnie i przenika do nas, rozkłada je, ogarnia nastroje robotnika, żołnierza i kmiecia. Musimy walczyć z tym duchem drobnego posiadacza, odgr-dzającego się od wielkiej wspólnej sprawy; musimy walczyć z tendencją — więcej wzięć, lepiej się urządzić i powiedzieć, moja chata z brzegu.

W tym żywiolu drobnej burżuazji, w tem żywiolu dążeniu do własności, choćby drobnej, dążeniu, ogarniającemu, zdanem Lenina, a w istocie nigdy nie opuszczającym chłopca, robotnika, żołnierza dyktator sowiecki widzi zbliżający się upadek chimer bolszewickich. W ślugu całego roku rewolucji Lenin po raz pierwszy spojrzął prawdzie w oczy...

Jakby w uzupełnieniu przemówienia Lenina, „Gołos Trudowego Krestjanstwa“, organ włościańskiej sekcji centralnego ko-

mitatu wykonawczego sowieców, — maluje taki obraz:

„W ogonkach, na targach i na kolejach służba domowa, pozbawiona zajęcia, udaje „inteligencję“, wymyśla na rząd sowieców, czytuje pisma burżuazyjne a podczas sporów głośno krzyże o swej przynależności do robotników bądź kmieci. Dlaczegoż ci politykowania godni niewolnicy nieświadzą rewolucji?..“

„Proletariat Petersburga i Moskwy politycznie więcej wyrobiony, a i on zdradza pewne zmęczenie i apatię. Należy wypowiedzieć walkę tym zjawiskiem niebezpiecznym. Jadąc koleją, nasłuchiwałem się wiele rzeczy, które przepędziły mnie bólem. Niektórzy złorzeczyli brutalnie wodzom rewolucji (choć zaliczali siebie do prawych t. r. i mieższewików) za to, że prowadzą wojnę domową, że niema armii do walki z wrogiem zewnętrznym a do walki wewnętrznej jest wszystko. Wyjątkowo silne wrażenie, o ile mogłem zauważyć, robiło to wrażenie na chłopach..“

Co się dzieje w Rosji?

Przeciw programom.

Rada komisarzy ludowych w Moskwie i okręgu moskiewskim postanowiła: 1) zalecić wszystkim radom delegatów, ażeby wyjaśniały masom robotniczym znaczenie i stosunek antysemityzmu względem rewolucji, drogą odczytów oraz odpowiednich wydawnictw; 2) energicznie tłumić wszelki ruch pogromowy; 3) zalecić każdej radzie delegatów urządzenie posiedzenia, poświęconego tej sprawie; 4) zaprowadzić kontrolę nad agitacją duchowieństwa; 5) polecić komisji Dzierżyńskiego podjęcie kroków, celem zwalczania agitacji pogromowej; 6) wystosować odpowiednią odezwę do mas pracujących; 7) zalecić komitetowi redakcyjnemu „Izwieszij“ podjęcie na łamach tychże odpowiedniej agitacji i 8) wespół z komisarzem wojskowym opracować szereg środków zaradczych.

Odsieczka czerwonej gwardji.

Celem wyróżnienia czerwono-gwardzistów z pośród reszty osób, noszących szare sznytele, postanowiono zaopatrzyć członków czerwonej gwardji i czerwonej armii w złoty gwiazdek z czerwonym środkiem, na którym widnieje piąg i młot.

Jedny wojenai.

Komisariat do spraw zagranicznych ogłasza co następuje: Komisariat do spraw zagranicznych uważa za odpowiednie ogłosić, że jeńcy wojenni — inwalidzi mogą wracać do kraju niezależnie od wymiany jeńców — rosjan, przeto jeńców oficerów, inwalidów, nie obowiązuje słowo honoru, iż nie opuszczają Rosji, dopokąd nie wróci odpowiednia liczba oficerów rosyjskich. Rozporządzenie to podpisał Riczerin.

Anarchiści.

Sledztwo w sprawie anarchistów dobiega końca. Dotychczas zasądzono 350 osób. Pozostaje w więzieniu 50 osób, z których większość posiada bogatą przeszłość kryminalną. Pociągnięto ich do odpowiedzialności za rabunki, morderstwa i t. p.

„Nowosti Dnia“ informują, że z chwilą zlikwidowania ognisk anarchistycznych, przestępczość w Moskwie zmniejszyła się o 90 proc.

Aresztowanie.

Nadzwyczajna komisja do walki z kontrrewolucją aresztowała syna prezesa pierwszej Dumy U. S. Muromcewa. Po przeprowadzeniu śledztwa M. został wypuszczony na wolność, jak się bowiem okazało, aresztowanie nastąpiło na skutek podejrzenia.

U. J. Kanel.

Zmarł w Moskwie wybitny działacz społeczny, socjal-demokrata, dr. U. J. Kanel.

Z prasy.

Pisma petersburskie donoszą, iż zamieszane swego czasu wydawnictwo „Torgowo-Promyslennoj Gazety“ zostanie niebawem wznowione; pismo to ulegnie gruntownej reformie.

Republika zakaukaska.

Obecnie odbywają się w Batum obrady między zastępcami rządu tureckiego i niemieckiego a delegatami republiki zakaukaskiej, śladającymi usuania jej jako niezawisłego państwa i równocześnie podnoszącymi zastrzeżenia co do 4 paragrafu układu brzeskiego, który okręgi Karasu, Batumu i Ardahanu oddał Turcji.

Podczas rewolucji wystąpiła także czynniki Grusja (dalejjsza republika zakaukaska) a kierownictwo ruchu opozycyjnego od początku w rękę mienaszewików (Czechidza, Coratelli). Pisywódcy zmierzali do utworzenia Grusji jako federatywnego państwa w związku z federatywną Rosją. Za rządów Kereńskiego przeprowadzili Grusini wiele narodowych postulatów, jak na przykład utworzenie narodowe pułki, wprowadzenie język gruziński do szkół, założenie gruziński uniwersytet.

Wybory do konstytuancy przyniosły pełne zwycięstwo mienaszewikom gruzińskim; po rozpoczęciu konstytuancy przez bolszewików, delegaci zakaukaski proklamowali w Tyflisie pod przewodnictwem Czechidzego własny rząd. Na czele ministerjum stanął Heheckowi.

Z Ukrainy.

Sjazd, którego nie było.

Ostatnio, jak donoszą „Poslednija Nowosti“, w Kijewie miał się odbyć wszechukraiński sjazd włościański, Władze odmówiły pozwolenia na urządzanie sjazdu.

W przededniu sjazdu przedsięwzięte wszystkie środki ażeby nie dopuścić do sjazdu. Mimo to przybyło kilka tysięcy kmieci z różnych sąsiedztw Ukrainy.

Od rana gmach, w którym miał się odbyć sjazd, otoczono wojskiem. Na ulicy ustawiono karabiny maszynowe, na Fanduklejwskiej — samochody opancerzone i oddziały piechoty. Grupy członków sjazdu, którzy, mimo wszystko usiłowali wtargnąć do gmachu, zostały zatrzymane przez wojsko i ostawione na dworcu z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Kijowa.

Zarządzone też by nie dopuścić do sjazdu delegatów przybyłych parowcami. Od pasażerów żądano legitymacji i dowodów osobistych. Kto posiadał upoważnienie na sjazd — otrzymywał polecenie natychmiastowego opuszczenia Kijowa.

Mimo wszystko, część delegatów wtargnęła do miasta, budząc ogólną sensację wśród przechodniów.

Ruch muzyczny w Łodzi.

Inteligentny śpiewak p. Wacław Brzeziński ujawnił w swym śpiewie umiętność ekspresyjną, lecz zarazem skłonność do detonowania w górnym rejestrze.

Zdolność wzniesłego pojmowania na stroju, plastyka słów i nuta szczerego liryzmu, są głównymi czynnikami powodzenia p. Adama Dobosza.

Program p. Lewickiej-Polińskiej składał się również z arji bardzo ciekawych. Wobec ogromnego bogactwa literatury wokalnej jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego większość naszych śpiewaczek odtwarza jedno i to samo. A któż nam ma zaślędać utwór w szerszym stylu, jeżeli nie p. Lewicka, której wirtuosostwo emisji głosu o pięknym brzmieniu na to pozwala i popęką obowiązuje. Bardzo serdecznie przyjmowano p. Mokrzycką, której śpiew nie wolny od afektacji, wyrazem intymnej i wokalnej działał dodatnie na słuchaczy, poddających się chętnie żywiołowości wyobraźni. Nuta muzykalność i pewność w aranżowaniu śpiewu, będąca wynikiem dobrej szkoły, dale się zaliczyć do głównych zalet p. Zofii Zablottowskiej, która wylamala się z szablonu i praktycznie nas, że oprócz arji z op. „Toski i z „H abiny“ są jeszcze inne utwory. Śpiewaczką datęj miary okaza-

zała się art. spery wrocławskiej p. Marja Rapp, Indzianka.

Wyżej wymieniani soliści przeważnie brali udział w koncertach symfonicznych bądź pod kierunkiem stałego dyrygenta Br. Szulca, bądź aspraszonych gości. Zdzisław Birnbaum zapoznał nas z symfonią „Romantyczna“ Brucknera, której pierwsza część znalazła oddźwięk wśród większej części słuchaczy, oraz z czwartą symfonią „E-moll“ Brahmsa, którego jest św tym tłumaczem. Gracik również p. Tałacz Mazurkiewicz, były dyrygent i organizator nasz j orkiestry, który liczył na jej duże postępy, skoro wybrał tak trudne dzieło, jak „Anhell“ Różyckiego. Nie omylił się, gdyż ussz z sjęł istotnie wywiązał się dobrze z zadania, nie bacząc na dorywczosć prób. Ostatni koncert pod dyr. B. Szulca był b e efektyw dla orkiestry, która „Symfonią Fantasty“ Berliozza z koń syla chlubnie sezon, a długotrwałe poklask se strony publiczności był objawem i wyrazem sadowolenia z ubiegłego sezonu.

Z dorocznymi koncertami wystąpiły stowarzyszenia muzyczne im. Szopena oraz „Latnia“. Najlepszym zespołem chóralnym rozporządza jednak towarzystwo „H umir“, które wystwo w tym sezonie ciotator um Händla „Juda Machabeusz“ pod dyr. Zilberera. Koncerty te nie cieszą się popularnością, ze względu na hebrajski język, jakim się chór posługuje, a którego zarówno wykonawcy jak i większość audytorjum nie rozumie.

Szczególną charakterystyką odsieczki koncertów tak zwane „dobroczynne“ tak pod względem „materiału“ programowej jak i publiczności, a rzadka ukazującej się na uroczystościach muzycznej natury. Wszystkiego potrosze i dute — to zwykłe „menu“ koncertu dobroczynnego. Artystów bardzo chętnie angażują się na koncerty dobroczynne, bo one mają charakter rantu towarzyskiego; publiczność jest pobożna, zadawalnia się byle czem, a dlatego nie trzeba się sdytnio wysilać na repertuar. Śpiewa się te, co są z niedawniejszych czasów papięta, nawet „Kalinę“ Komerowskiego. W naszym pofeżeniu jest w tych wypadkach jedynie krytyk muzyczny, mający zdać sprawę z wrażeń, których okruszyny biernie przyjmował. Najczęściej bywają to koncerty po kilka razy odkładane, gdyż nie wszyscy wykonawcy programu mogą na czas przyjechać z powodu „nieprzewidzianych okoliczności“. Tak się dzieje, kiedy u sążaniem koncertów zajmują się osoby niekompetentne, a wszak łatwo można było złamać zaradki, zwłaszcza, gdy się ma na slycu odpowiedzialna impreza koncertowa. Uniknęłoby się wtedy układu programów, odsieczka szych się „brakiem wszelkiego programu“. Z dowód niewybredności i braku myśli przewodniej niechaj posłuży program jednego z koncertów, zawierający produkt Mokrzyckiej i Brzezińskiego, przeplecione tańcem hiszpańskiej paszki (w wykonaniu Gnatowskiej) na „gatoj“ estrady. Ale im niższy poziom artystyczny programu, tem wyższa skala entuzjazmu wśród publiczności — to pewnik, charakteryzujący niestety naszą salę koncertową. A dlatego głęboką brzdę w życiu muzycznym miasta Łodzi wyrzył występ Rity Sacchetto, wyznawczyni tańca klasycznego. Asocjacja formy, dźwięków i barwy — taniec, wkraczający w dalszą srtaki plastycznej — oto produkcje Rity Sacchetto, występującej dwukrotnie przy pełnej sali, a zapelnionej publicznością, która tak samo w wieczorowych strojach bywa na premierach w kinematografie „Cassine“, kiedy esny są podwyższone, a „passe-partout nieważne“.

Gdybyśmy jednak w przyszłości odważyli się na pewne zmiany w programach na sasadsie pewnego planu artystycznego, a tem samem ograniczali i regulowali nieład w sprawie solistów, przekonalibyśmy się, że publiczność poddataby się tej reformie z sinteresowaniem.

Sztuka odtwórcza nie powinna snać kompromisów ani koncerji na rzecz ogółu, nie może powodować się upodobaniem tłum, lecz przeciwale władczyim gostem dyktować mu prawa i smuleć słuchacza do bezwzględnej uległości i wapięcia się na jej wyszyni. „Tlum“ — jak powiadał bracia Goncourt — „nie lubi prawdy, ani piękna, lecz bajkę i szarlatanizm“. Rzeczą właściwą jest w teml pojęciami walczyć, a bajce i szarlatanizmowi w sstuce przeciwdziałać.

F. Halpera.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Bonifacego.
Jutro: Jana W.

Związek miast.

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Warszawie trzy posiedzenia członków komisji organizacyjnej Związku miast.

Przybyli na nie z poza Warszawy: z Łodzi: nadburmistrz Skulski, radni dr. Sachs i Mieczysław Hertz, z Dąbrowy: prezydent Piwowar, z Piotrkowa: prezydent Bolesław Nowicki, z Łowicza: wiceprezydent M. Faloszyński i ławnik B. Nowakowski, z Częstochowy: burmistrz dr. Marzewski, z Sosnowca: radny Kaz. Wosiński.

Obrodam przewodniczył prezes Adam Suligowski, który po przemówieniu powitalnym przedstawił obecnym dyrektorowi biura Związku p. Michała Terecha.

Do Związku miast przyjęto miasta: Chmielnik, Tomaszów Mazowiecki i Zduńską Wola.

Zatwierdzono rachunki bieżące i budżet na rok przyszły.

Diugo obradowano nad projektem utworzenia biura Inżynierów miast i biura higienicznego do udzielania porad w sprawie gospodarki miejskiej przez pierwsze biuro i w sprawie urządzeń higienicznych przez drugie.

Mecenas A. Suligowski odczytał referat w sprawie opodatkowania na rzecz miast, skarbnik z Warszawy p. Zielenkowski uzupełnił go wykazem, jakie podatki (ogółem 10) wprowadzono w Warszawie.

Po długich obradach komisji specjalnej poruszono opracowanie projektu podatku od nieruchomości miejskich, na rzecz skarbu, który to projekt będzie przedstawiony ministerjum skarbu.

Po dyskusji nad sprawą strajków uchwalono rezolucję, orzekającą, że strajki pracowników i robotników miejskich są niedopuszczalne, gdyż ostrze ich jest skierowane nie przeciw magistratowi, lecz przeciw społeczeństwu.

Wybrano delegację, która ma opracować projekt założenia kasy przezorności dla pracowników w samorządach miejskich. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos delegat ministerjum pracy p. Turowicz.

P. M. Hertz odczytał referat o rejestracji strat wojennych, w którym pomiędzy innemi dowodził, że rejestracja dotychczas była prowadzona niezbyt prawidłowo. Opracowanie odpowiedniego projektu powierzono delegacji, złożonej z pp.: Handziewicza, Martensa i Terecha.

Burmistrz dr. Zawadzki odczytał projekt sprowadzenia kraju przez władze ministerjalne.

Opracowanie projektu utworzenia biura higienicznego dla miast poruczono komisji, złożonej z pp.: Drzewieckiego, Patka i Skulskiego (lub p. Sachsa).

Po przemówieniu p. Sienkiewicza, który powiadomił o złożeniu w ministerjum przez p. B. Markowskiego nowym projekcie podatków na rzecz miast (opartym na wzorach pruskich) uchwalono wezwać miasta, aby informacje o swoich systemach podatkowych nadesłały związkowi, a ten wydrukuje ten materiał w osobnej księdze i rozesele je miastom związkowym w celu informacji.

Następny zjazd członków komisji organizacyjnej Związku miast odbędzie się w lipcu.

Z Rady Miejskiej.

(o) Rozprawy poniedziałkowe w Radzie miejskiej poświęcone były w całości debatom nad budżetem wydziału II administracyjnym majątkiem miejskim.

Budżet tego wydziału przewiduje według projektu magistrackiego 6,335,755 mk. dochodów oraz 4,401,211 mk. wydatków, daje więc kasie miejskiej zysk w wysokości 1,934,544 mk.

Z obszernym referatem wystąpił r. Kobylecki w imieniu komisji finansowo-budżetowej, stawiając cały szereg postulatów i szeptów dotyczących zarówno pozycji dochodowych, jako też i wydatków.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała brali udział radni: Czarniecki, Kustanicki, Zótkowski, oraz ławnik T. Topliż.

Uchwał żadnych Rada nie powzięła, odkładając głosowanie do najbliższego posiedzenia, t. j. do piątku do 7 b. m.

Z wydziału leśnego C. T. R.

(o) Dnia 2 b. m. odbyło się zebranie ogólne członków wydziału leśnego C. T. R. Przewodniczył prezes Rady wydziału Zygmunt hr. Broel-Plater. W ożywionej dyskusji poruszono sprawę reorganizacji wydziału leśnego w celu rozszerzenia zakresu jego działalności i zapewnienia mu intensywnej i owocnej pracy nad poprawą gospo. arstwa leśnego w Polsce.

Na porządek dzienny wypłynęła również sprawa instruktorów leśnych przy okręgowych Towarzystwach rolniczych. Zadaniem instruktorów będzie szerzenie racjonalnej kultury leśnej oraz rozwiązywanie ważniejszych zaadaniach chwili, dotyczących gospodarstwa leśnego w myśl specjalnie w tym celu opracowanego przez

wydział leśny C. T. R. regulaminu. Nadto ma być zorganizowana przy wydziale zwierzchnia kontrola fachowa nad czynnościami instruktorów.

Omówiwszy obszernie szereg spraw czysto zawodowych, ściśle związanych z obecnym położeniem kraju i brakiem sił fachowych, przystąpiono do wyborów 4 członków Rady wydziałowej, na miejsce wylosowanych. Większością głosów przeszli: Zygmunt hr. Broel-Plater, prof. Miłkaszewski oraz pp.: Kłoska i Czuplicki.

Po południu odbył się dalszy ciąg zebrania. P. Włodzimierz Krzeszkiewicz wygłosił ciekawy i b. rzeczowo opracowany referat p. t. „W sprawie przyszłej hodowli w lasach naszych“, specjalnie dotykając kwestji t. zw. „czyszczenia“ i trzebieży lasów. Prelegent zapoznawszy się podczas długoletnich studiów z metodami zagranicznymi, głównie zaś niemieckimi i duńskimi, rozporządza bogatym materiałem porównawczym, szczególnie zaś w dziedzinie racjonalnej hodowli drzew.

Prelegent wyraził nadzieję, że przy wzmoczonej pracy fachowej i konsekwentnym stosowaniu najnowszych empirycznych zdobyczy naukowych w zakresie gospodarstwa leśnego, stan jego w Polsce może w niedługim czasie ulec zasadniczej zmianie na lepsze.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja zawodowa, w której udział wzięli pp.: Miłobędzki, urzędnik ministerjum rolnictwa, prof. Rosiński i inni. Uchwały zgromadzenia dotyczyły głównie stanowiska naszych sił fachowych wobec wzrastającego wciąż na nie w kraju naszym zapotrzebowania.

Z Centralnego T-wa Rolniczego.

(o) W środę, dnia 5 czerwca rano odbędzie się zebranie W-ju Rybackiego zaś poniedziałku o 4-ej zebranie W-ju Społeczno-Ekonomicznego, o 5-ej zebranie W-ju Rolniczego, na którym zamiast odczytu pp. Moszczeńskiego i Biedrzyckiego przesuniętych na zebranie ogólne pp. Z. Chrzanowski i St. Zieliński będą mówili o potrzebach przemysłu rolniczego u nas.

W tymże czasie t. j. o godz. 5 pop. zbierze się w małej sali Komitetu Komisja Serwitutowa W-ju Społeczno-Ekonomicznego.

W czwartek o godz. 10 rano zbiera się Sekcja chowu koni.

Wszystkie zebrania powyższe prócz przedostatniego odbywać się będą w sali dużej C. T. R., Kopernika Nr. 30, pierwsze piątko.

Z Uniwersytetu.

(o) W sobotę odbyła się w Uniwersytecie prelekcja wstępna prof. d-ra Stanisława Serkowskiego na temat „Udział uczonych polskich w rozwoju nauki bakterjologii“. Prelegent scharakteryzował działalność bakterjologii dawnych i współczesnych bakterjologów w różnych dziedzinach bakterjologii. Za ujęty z szerszych widnokręgów, poślębiony i bogaty w treść odczyt liczne audytorjum zgótowało profesorowi, jednemu z najwybitniejszych bakterjologów naszych, gorące owacje.

Medal rektora Brudzińskiego.

(o) Medal pamiątkowy ś. p. rektora Uniwersytetu warszawskiego, d-ra J. Brudzińskiego, wykonany przez artystę-rzeźbiarza Czesława Makowskiego, zamawiać można w Sekretarjacie Uniwersytetu u p. Jałofskiego. W celu uregulowania nakładu pożądane są śpieszne zamówienia.

Pałac Mostowskich.

(o) Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych przekazało magistratowi gmach b. pałacu Mostowskich przy ul. Przejazd na potrzeby szpitalnictwa. — Gmach ten stoi prawie pustkami, tylko kilkanaście lokali zajęte jest na „Pogotowie Mieszkanio“ i na mieszkania dla niemieckich urzędników. Dla tych ostatnich magistrat będzie musiał wynająć osobne mieszkania. Gmach jest mocno zrujnowany i wymaga remontu, wobec czego utworzona została komisja techniczna dla określenia wydatków na doprowadzenie gmachu do tymczasowego porządku.

Skanalizowanie Mokotowa.

(o) Wskutek starań przedsiębiorczych przez obywateli mokotowskich magistrat st. m. Warszawy zajął się w ostatnich czasach robotami około skanalizowania całego przedmieścia, którego fatalny stan higieniczny wiele pozostawia do życzenia. Prawdziwym okazem pod tym względem w Mokotowie jest ul. Grodzka, której zaniedbany stan sanitarny czyż z niej istnie siedlisko chorób zakaźnych.

Mydło monopolowe.

(o) Onegdaj rozpoczęto sprzedaż mydła „monopolowego“, którego wyrob i sprzedaż otrzymało jako wyłączność Towarzystwo Przemysłu Mydlarskiego (dirmy Fr. Puls i Werner). Mydło monopolowe zawiera 4 proc. tlenku i srodka

ne jest w kawałkach półfuntowych, opatrzonej banderolą z podpisem Szefa Zarządu cywilnego o zwolnieniu mydła tego od sekwestru. Mydło monopolowe sprzedawane jest po 8 mk. za funt bez ograniczenia ilości, jednak każdy nabywca kupić musi do każdego pół funta mydła 2 paczki „Pralnika“ (proszku mydlanego).

Znikanie dziewcząt.

(o) „Moment“ donosi, że w wielu miastach prowincjonalnych znikają bez śladu młode dziewczęta. — Podejrzewają istnienie bandy zorganizowanej, która wywozi dziewczęta.

ŁÓDŹ.

Towar ex oriente.

Jeszcze przed rokiem rycerze przemysłu (słowo to wywodzi się od przemyślenia, na jaki artykuł warto teraz nałożyć pasek) obawiali się pokoju jak—cholery zjawy. Jedno nieopatrzenie rzucone słówko o niebezpieczeństwie jego nagłego wybuchu, mogło doprowadzić do paniki najliczniejszej i najspokojniejszej nawet w obrabianiu interesów pogrążone towarzystwo kawiarniane.

Obecnie jednak okazało się, że przysłowio wy djabeł jest, naturalnie i w tym wypadku, wcale nie taki straszny, jak go sobie pocziwcy przedstawiali. Ba—pokoju na wschodzie wpłynął na nasze życie handlowe nie tylko nie destrukcyjnie, ale—wręcz przeciwnie; ożywił je nawet. Przemysł nasz potrzebował w ostatnich czasach—że się tak wyrażę: dopływu świeżej krwi do żył swych. Bowiem—choć pod względem impulsyjnej żywotności nie pozostawał na razie jeszcze nie do życzenia, to jednak ludzie światli i przeczornie w przyszłość patrzący wiedzieli, że sytuacja w rzeczywistości nie jest taka świetna. Wiedzieli, że towarów nietylko „niema“ jak się to mówi, ale że wyczerpują się one naprawdę, t. j. w piwnicach i innych kryjówkach. Nie byłoby czem handlować. Cóż wtedy pomogłoby najodniejsze nawet podbijanie cen?.. Nie nalejższ z próżnego...

Towarów — tej to świeżej krwi w żyłach organizmu przemysłu naszego — poczynało już brakować. I zaiste — poważną rolę dolegliwość usunięto w dużym stopniu — o dziwo! — przez zawarcie pokoju. Aniż przymierza nie zagroził przemysłowi naszemu zagładą, ale — pokrzepił go jeszcze i wzmocnił za pośrednictwem pierwszych jaskółek zbliżającej się „wiosny ludów“ — powracających żołnierzy rosyjskich. Byli ci członkowie błogie pamięci armji rosyjskiej zastrzyknięci przemysłowi naszemu tej krwi świeżej. Tak np. wszedł w tych dniach do jednego ze sklepów jubilerskich obywatel w butach i zielono-szarym szynielu i zwrócił się do właściciela:

— Pan kupi troszkę towaru?
— Jakiego towaru? zapytał jubiler. Obrońca republiki ludowej obejrzał się, stępnął do kieszeni i wyciągnął (nie wielką cprawda) garść pierścionków brylantowych.

— To pan z Rosji przywiózł? zapytał jubiler.
— Koniecznie. Jakżeby? To się wie, że z Rosji... Z kasy.

— Z kasy?
— Z kasy pewnej żelaznej w Moskwie... Tam było więcej tego, tylko—trzeba się było podzielić... Dzisiaj równość i braterstwo wszędzie. Nie inaczej... A to ja bym i więcej tego miał... Ile pan da?

Tranzakcja, oczywiście, doszła do skutku. Bowiem właściciel towaru wcale wygórowanych żądań nie stawiał. Twierdził przekonująco nawet, że—sprzedaje po cenie kosztu.

Fakty tego rodzaju wcale do sporadycznych nie należą. Nietylko jubilerów i handlarzy brylantami zaopatrzili przybyszący ex oriente w świeży towar, ale — i przedstawiciele innych gałęzi przemysłu naszego. Również np. właściciele kantorów wymiany pieniędzy. Złotych pięć do dziesięciu rubli brakło w ostatnich czasach na rynku naszym niemal zupełnie — obecnie handel bitym złotem rozkwitł na nowo w całej pełni. Bowiem oszczędni żołnierze byłej armji przywieźli do nas moc złota — wszystkie oszczędności swe uciulanie skrzętnie przy skromnym i oszczędnym trybie życia, — oszczędności poczynione z wypłaconego im przez kasy pułkowe żołdów w wysokości 17 i pół kopiejek dziennie.

A wszystko są to początki dopiero. Przybływ obiektów handlu z Rosji ogranicza się na razie tylko do bżuterji i złota, cprawda. Badany w kwestji tej jeden z żołnierzy, wyjaśnił nam, że narazie trudno pod podszewką szynielu przewieźć coś więcej ponad brylantów garstkę lub pięćlorublowek, ale jak tylko komunikacja zostanie ułatwiona i unormowana—począną przybywać do nas i kandelabry, i brzozy, i obrazy stare, i gobeliny—pono nawet i meble mahoniowe i t. d.

Jakżeż ożywi się wtedy przemysł nasz, jakie widoki otwierają się nam na najbliższą przyszłość. Tymbardziej, że w Rosji z jednej strony wciąż jeszcze dosyć jest kas żelaznych, banków, pałaców i muzeów pełnych kosztowności — z drugiej zaś—że republikańscy żołnierze, podług słów wyżej wspomnianego rozmówcy naszego: „wsio bolsze i bolsze—fikają“.

100-lecie śmierci gen. H. Dąbrowskiego.

W dniu jutrzejszym upływa sto lat od śmierci niezapomnianego obrońcy naszej Ojczyzny, żołnierza nieustraszonej odwagi i dzielności, bohatera narodowego, którego imię zapisane zostało wśród najchlubniejszych w dziejach Polski, twórcy legjonów polskich, generała Henryka Dąbrowskiego.

Jak polska ziemia szeroka i długa, dzień jutrzejszy przez wszystkie serca gorąco miłujące swą ojczyznę, ze czcią wspominające bohaterów jej wolności, będzie dniem uroczystego święta narodowego dla wyrażenia hołdu ceniom zmarłego przed stu laty bohatera. Nie będzie to manifestacja zewnętrzna, lecz raczej duchowa, cicha, w skupieniu zespalażąca wszystkie serca polskie.

W uczczeniu zasług bohatera i Łódź nie pozostanie na ostatnim miejscu — niewątpliwie w niejednej witrynie sklepowej jasnieć będzie portret generała, wśród odpowiedniej, bodaj najskromniejszej dekoracji, resztę zaś uzupełnienia tej duchowej uroczystości, stanowić będzie program obchodu, ułożony przez specjalnie w tym celu istniejący Komitet obchodowy ku uczczeniu pamięci generała.

We wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników odbyło się posiedzenie członków Komitetu obchodu stulecia śmierci generała H. Dąbrowskiego.

Zebrań przewodniczył ks. proboszcz Popławski. Poszczególni członkowie zdawali relację z dotychczasowych swych prac i zamierzeń w sprawie obchodu.

Przedewszystkiem ks. proboszcz Popławski oznajmił, że po porozumieniu się z miejscowym inspektorem szkolnym, postanowiono odprawić we wszystkich świątyniach katolickich specjalne nabożeństwa o godz. 9 rano, na które przybędą wychowawcy tutejszych szkół wraz ze swymi nauczycielami. Po nabożeństwach ks. prefekci wygłoszą zastosowane do okoliczności przemówienia do młodzieży.

Po nabożeństwach wychowawcy udadzą się z powrotem do szkół, gdzie nauczyciele zorganizują dla nich specjalne pogadanki o zasługach gen. Dąbrowskiego, poczem wykłady odbędzie się zwykłym trybem.

O godz. 11 rano w stosownie udekorowanym kościele Najśw. Marii Panny na Starem Mieście odprawione będzie specjalne nabożeństwo uroczyste, celebrowane w asystencji licznego duchowieństwa, przez ks. prałata Tymienieckiego, poczem ks. proboszcz Popławski wygłosi odpowiednio przemówienie. Podczas nabożeństwa połączone chóry kościelne wykonają odpowiednie pieśń religijne, oraz odśpiewają hymn narodowy.

Bryterjum w kościele przeznaczone będzie dla duchowieństwa, następnie urzędzone będą miejsca dla przedstawicieli stowarzyszeń, dalej ugrupują się delegacje cechów i różnych organizacji ze swymi sztandarami. Dla publiczności przeznaczone będą boczne nawy. — Porządek w świątyni utrzymywać będzie straż ogniowa i członkowie sokoła pod przewodnictwem inż. E. Wagnera. — Uroczystość rozpocznie się od poświęcenia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na widocznym miejscu w przedsiönku kościoła. Z trzech przedstawionych projektów tablicy wybrano najdroższy, lecz i najefektowniejszy. Wykonanie powierzono p. J. Urbanowskiemu. Po nabożeństwie z krzyżanków wieżyc kościoła odegrany zostanie na instrumentach dętych mazurek Dąbrowskiego.

Przed kościołem uproszone panie sprzedawać będą broszurę jubileuszową o Dąbrowskim po cenie 1 mk., opracowaną przez d-ra Z. Mierzyńskiego.

W kościele ewangelickim św. Trójcy na Nowym Rynku, odpowiednio udekorowanym, ks. pastor Gundlach odprawi o godz. 9 rano nabożeństwo, zaś ks. pastor Lewandowski wygłosi kazanie, poczem odśpiewany zostanie hymn narodowy. Postanowiono prosić ks. pastora Angersteinę, aby także nabożeństwo z kazaniem odprawione zostało i w kościele św. Jana przy ul. Sienkiewicza, ponieważ parafia ta liczy przeszło 800 ewangelików polaków.

Również o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo i w synagodze. Wszędzie sprzedawane będą broszury o gen. Dąbrowskim.

O godz. 7 wieczorem w tymczasowej, odpowiednio udekorowanej, sali posiedzeń przy ul. Pańskiej № 115, odbędzie się uroczyste zebranie członków Rady Miejskiej i magistratu.

Sprzedaż znaczków w dniu obchodu została zaniechana, ponieważ okres ten poświęcony jest kwestie ogólnokrajowej p. h. „Ratujmy dzieci“.

P. Wojciechowski złożył sprawozdanie z działalności sekcji teatralnej. Spo-

ojalny wieczór obchodowy naznaczony został w teatrze Polskim na godz. 8 wieczorem.

Na program złożą się: śpiewy narodowe, wykonane przez chóry Stow. „Lutnia“, występ chóru dzieciennego złożonego ze 120 dzieci, pod dyrekcją p. Galin-skiego, odczyt o gen. H. Dąbrowskim, wypowiedziany przez prof. B. Knothe, deklamacje p. Sperlinzanki i innych, zakończone zaś chóry „Lutni“ odpiewają ma-zurka Dąbrowskiego. Bilety na przedsta-wienie powyższe wynoszą: do pierwszych sześciu rzędów po 5 mk., od 7 do 12 rzę-dów — po 3 mk., dalsze 2 mk., łoża po 20 mk., amfiteatr po 1 mk., galerja po pół marki. Pozostała nieliczna ilość biletów nabywać można jeszcze jutro w kasie te-atru od godz. 5 popoł.

Oprócz odczytu w teatrze, wygłoszo-ne zostaną jeszcze odczyty: 1) o godz. 6 wiecz. w czwartek w uniwersytecie ludo-wym, 2) o godz. 7 wiecz. w czwartek u handlowców polskich i 3) w sali jadalnej Geyerów w niedzielę.

Prelegentami będą profesorowie: B. Knothe, Waszkiewicz, Kern i Starzyński. Prócz tego zwrócono się do komitetu z Pabjanie i Zgierz o przysłanie prelegen-tów. Życzenia te uwzględniono.

Na wniosek p. Brzezińskiego posta-nowiono urządzać jeszcze odczyt w nie-dzielę o godz. 3 pp. w sali Brauna przy ul. Przędzalnianej № 64.

Po załatwieniu jeszcze niektórych spraw i omówieniu kwestji finansowych, posiedzenie zamknięte o godz. 10-ej wie-czorem.

U handlowców polskich.

Obchód setnej rocznicy skonu gen. Henryka Dąbrowskiego odbędzie się w czwartek, dnia 6 b. m., punktualnie o g. 7 wiecz., w lokalu Stowarzyszenia hand-lowców polskich (Piotrkowska 108).

Uroczyste nabożeństwo w Synagodze przy alei Kościuszki.

Z inicjatywy grona młodzieży pol-skiej wyzn. mojż., odbędzie się dnia 6-go czerwca (w czwartek), o godz. 9 rano, punktualnie, uroczyste nabożeństwo o ka-żdzi rocznicy skonu twórcy Legionów Polskich, gen. Dąbrowskiego.

Na nabożeństwo, w którym weźmie udział młodzież szkół średnich i ludo-wych wyzn. mojż., zaprasza się rodaków.

Ratujmy dzieci.

Wielki podwieczorek w parku Geyerów.

Z powodu niesprzyjających warun-ków atmosferycznych, zapowiedziane na jutro i czwartek podwieczorki w parku Geyera zostają odłożone do wtorku i śro-dy przyszłego tygodnia, t. j. do dnia 11 i 12 b. m.

Sekcja IX przeprasza uprzejmie go-spodynie podwieczorków za mimowolne narażenie na dotychczasowe trudy, prosząc o współpracę przy organizowaniu podwie-czorków w przyszłym tygodniu.

Zabawa w Grand Hotelu.

Zabawa ogrodowa w Grand Hotelu odbędzie się 7 b. m. o godzinie 8 wiecz. a nie 6 czerwca, jak to omyłkowo wy-drukowano w zaproszeniach, a zatem sto-lik (po 5 mk.) należy zamawiać na 7-go czerwca.

W zabawie, oprócz wielu atrakcji i niespodzianek Sekcja VI (zabaw) zapo-wiada udział Stow. „Lutnia“, orkiestry mandolinistów, orkiestry Grand Hotelu i t. p.

Ze względu na cel szlachetny, jak i dobrowolny uroczysty program, należy przypuszczać, że cała wykwiłta Łódź da sobie rendez-vous 7 czerwca w miłym, zacisznym ogrodzie Grand Hotelu.

W sprawie nalepek.

Dochodzą nas wieści, iż niektórzy właściciele nawet pierwszorzędnych ma-gazynów, niechętnie, i z pewnym odcie-nieniem opryskliwości, odnoszą się do dele-gatów Sekcji II (sprzedaży nalepek) przy odwiedzaniu sklepów i proponowaniu ku-pna nalepek.

Tego rodzaju postępowanie zasługu-je na napiętnowanie — jakżeż smutnie świadczy ono bowiem o kulturze i poczuciu obywatelskiem pewnych jednostek. Szlachetne hasło „Ratujmy dzieci!“ powinno znaleźć odzew we wszystkich sercach tembardziej, że wydatek na nale-pki, jest stosunkowo niewielki: od 50 f. do 2 mk. za sztukę. Z tych drobnych sum zbierze się poważniejsza kwota, która posłuży do zabezpieczenia życia wielu istnień dziecięcym.

Gazeta — jednodniówka.

W niedzielę 9 b. m. ukazuje się w sprzedaży na ulicach naszego miasta gazeta — jednodniów-ka na korzyść kwesty „Ratujmy dzieci“, zawie-rająca utwory miejskich i warszawskich po-ętów i literatów, o cz. informacje aktualne z ostat-niej chwili.

Utwory o treści, związanej z charakterem kwesty ogólnokrajowej, uprasza się nadsyłać pod adresem Miejscowej Rady Opiekunczej — ul. Piotrkowska 96 — I piętro dla sekcji XII redak-cyjno-reklamowej.

Gazeta zawierać będzie również i ogłosze-nia, do których zbierania agenci będą zaopatrzeni w specjalne upoważnienia.

—7—

Komitety zagonków.

Według sprawozdania komitetu za-gonków za ubiegły maj miesiąc, w dniu 1 maja komitet posiadał do swego roz-porządzenia 4592 działy, z przestrzęgnię 439 mórg 120 przętów; w ciągu maja zdekla-rowano komitetowi do podziału pomiędzy 9 dzierżawców, rozdano w maju zagonków 73 dzierżawcom, na 1 czerwca komitet posiadał 4601 zagonków na przestrzeni 440 mórg 3 przętów.

Komitet zagonków obecnie przystę-puje do zorganizowania w pośród zagon-karzy straży w celu pilnowania plonów.

Ostatnie chłody wpłynęły nader szkodliwie na młode rośliny zagonkowe, jednakże jest nadzieja, iż szkody te nie odbiją się wiele na plodach.

Suszarnie warzyw w Łodzi.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału zaprowiantowania miasta omawiany został projekt założenia suszarni warzyw w na-szem mieście. Wydział doszedł do prze-konania, iż założenie powyższej suszarni jest rzeczą niezbędną, wobec czego wy-brano komisję dla wprowadzenia projektu w życie. Do komisji weszli: inż. Gross, radny Kaffanke, p. Stültz i Topilski. Kom-isyja zajmie się wyszukiwaniem odpow-iedniego lokalu pod suszarnię.

Masto dla Łodzi.

Wydział zaprowiantowania zakon-traktował u jednego z większych hurtow-ników — masłarzy, Lewkowicza dostawę 7500 funtów masła. Masło ma być dostar-czone w ciągu 3 miesięcy.

Sprzedaż drzewa.

Wydział opałowy sprzedaje drzewo po 20 pudów miesięcznie na kartę wę-glową w cenie 1 mk. 50 fen. za pud w szczapach i 1 mk. 70 fen. za rąbane. Drzewo wydawane jest na placu przy ul. Ogrodowej 28.

Po zawarciu pokoju.

Władze zezwoliły na organizację przy Stow. kupców i fabrykantów w Łodzi biura zakupów. Biuro to zacznie funkcjonować dopiero po za-warciu pokoju.

Z prosektorjum miejskiego.

W prosektorjum wykonano 20 sekcji, w tem: klinicznych 13, sądowych 7, rozborów hi-sto-patologicznych 6.

Z miejskiej izby dezynfekcyjnej.

W maju dokonano 204 dezynfekcji w 400 ubikacjach o 15486 kubmetr. pojemności, odkazono 96 domów o 4877 ubikacji; zdezynfekowano 18922 funt. różnych rzeczy.

Z kapieli miejskich.

Wykapano w kapieli miejskiej, Pańska 115, 6670 osób, Wldzawska 120 — 14899 osób, Konstan-tynowska 82 — 9565 osoby, razem 31,133 osoby.

Ziemniaki staniały.

Wydział zaprowiantowania m. Łodzi obniżył wczoraj cenę sprzedażną ziemni-aków w składach miejskich na 18 mrk. za korzec.

Sprostowanie.

W wczorajszym feljetonie w ósmym wierszu od dołu na pierwszej szpalce mylnie wy-drukowano „Aby wykształcić płytki dyle-tantyzm“ zamiast „wykorzenić“. Również opu-szczono prelekcję prof. Bytkowskiego o „Istocie muzyki“.

Ohydna zbrodnia.

Zgrozą przejmującego odkrycia dokonano w ubiegły poniedziałek przy oczyszczaniu dołu kloacznego w domu nr. 22 przy ul. Anny.

Z chwilą opróżniania dołu zauważono ster-czącą z pośród nieczystości rękę; gdy ją wydo-byto, okazało się, iż była ona odłączoną od reszty tułowia. Dalej w taki sam sposób znale-ziono drugą rękę, w końcu zaś wydobyto worek, w którym znajdowały się wnętrzności czło-wieka.

O strasznym odkryciu zawiadomiono wła-dze śledcze, lecz na razie nie można było stwier-dzić czy wydobyte części zwłok należą do mę-zczyzny, czy do kobiety.

Wczoraj rano dokonano dalszych poszuki-wań i w końcu wydobyto głowę z krótkimi włosami, co wskazuje, iż ofiarą ohydnej mordu był mężczyzna.

Na razie trudno ustalić osobistość zamor-dowanego. Bądź co bądź należy przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z aktam zemsty, lub z zbrodnią rabunkową.

Poświetlenie ciała wskazywałoby na to, że zamordowany miał czas na znieczulenie przed swą śmiercią, z drugiej zaś strony dowodem na to jest...

Posesja № 22 przy ul. Anny jest własno-ścią młodego małżeństwa, państwa Müller. Oto-czona jest zewsząd zabudowaniami, stawiającemi mniej więcej utrudniony dostęp do podwórza, gdyż zarówno od strony południowej wysoka ściana oficyny, jak i od zachodu, z posesji № 24, piętrowe budowle nie dają dostępu. Jedyne od strony wschodniej posesja № 20 jest odgródzona parterowymi komórkami, przez które można dostać się na podwórze.

Wedle zapewnień gospodarza, brama jest tak strzeżona w dzień, iż ktoś niepostrzeżony nie mógłby dostać się na podwórze, na noc zaś bywa zamknięta szczelnie.

Wobec takich okoliczności, znalezienie szczątków trupa w posesji tej jest niezwykle sensacyjnym i zagadkowym, tembardziej, iż ani w tym, ani w sąsiednich domach, wedle narazie przeprowadzonego dochodzenia, nikogo nie brak i nikt nie zginął.

Wiadomość o strasznym odkryciu selektry-zowała całą sąsiednią dzielnicę i czynione są najrozmaitsze przypuszczenia i domysły, trudno dziś wszakże orzec, czy mają one jakie realne podstawy.

Władze śledcze rozwinęły energiczne śle-dztwo w celu wykrycia morderców ofiary i są pewne nadzieje, że nastąpi to wkrótce i zasłużo-na kara dostępnie zbrodniarzy na ich ohydą wstrząsający czyn.

Napady bandyckie.

Wodzierady.

W niedzielę ubrojeni bandyci w liczbie pięciu napadli we wsi Wodzierady na mieszka-nie wdowy Wagnerowej i zażądali wydania pie-niędzy. Kiedy im odmówiono, bandyci dokonali rewizji.

Jeden z sąsiadów napadniętej, usłyszawszy hałas, wszczął alarm, wskutek czego pospieszyli z pomocą Wagnerowej mieszkańcy pobliskich za-gród. Bandyci, spostrzeższy grożące im niebez-pieczństwo, zbiegli.

Tuszyn.

W niedzielę do obywatela niemieckiego Wy-pycha w Biskupiej Woli, wtargnęło kilku ban-dytów, którzy zrabowali 1640 mk. 2900 rb.

Łask.

Onegdaj o godz. 8 rano, w rowie szosy o-koło Łasku, znaleziono zwłoki zamieszkałego w tem mieście 32-letn. handlarza mlekami Rogala. Jak się okazało, R., który opuścił Łask o godz. 6 rano, w celu rozwiezienia mleka po wsiach, padł ofiarą napadu bandytów, którzy zra-bowali mu 800 mk. i zastrzelili go.

Wczoraj 4 bandyci napadli na leśniczego w lesie, w Łopatkach około Łasku, domagając się wydania pieniędzy.

Nie znalazłszy u swej ofiary nic, bandyci uciekli.

Sosnowiec.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

(-) Na odbytem w ubiegłą sobotę posie-dzeniu Rady Miejskiej pod przewodnictwem d-ra Zieleniewskiego, po rozpatrzeniu sprawozdania komisji finansowo-budżetowej w sprawie uchwa-lenia 30,000 mrk. na cele wysłania działwy szkół średnich na kolonie letnie wyonila się dyskusja, iż nie należy pomijać tu i działwy szkół ludo-wych. Uchwalono większością głosów wniosek wyasygnowania a kasy miejskiej 100,000 mrk. na kolonie letnie. Nadto postanowiono utworzyć deputację opieki nad działwą.

Z przemysłu swojskiego.

(-) Nietylko na targach miejsowych, lecz i w sklepach pojawiły się w sprzedaży wyra-biane przez okolicznych włóciarek z twardego drzewa grzebienie do czesania włosów, które wobec drożyzny grzebieni rogowych, znajdują chętnych nabywców.

Poważne rabaty.

(-) Kupcy polscy na czas trwania kwesty ofiarowali poważne rabaty na rzecz „Ratujcie dzieci“

Wystawa prac szkolnych.

(-) W ubiegłą niedzielę w wyższej szkole realnej w Śleicu otwartą została wystawa prac szkolnych.

Będzin.

Zebrań straży ogniowej.

(-) W niedzielę ubiegłą odbyła się po-wtórne zebranie ogólne członków miejscowej straży ogniowej ochotniczej, którego celem było, wobec zręczenia się członków zarządu swych mandatów, powtórny wybór zarządu. Nowe wy-bory dały rezultat prawie że ten sam, a mianowicie do zarządu wchodzi: pp. dr. Wł. Wierzbowski, jako prezes, H. Trenner, Wł. Lepecki, W. Bykowski, J. Grabara, Al. Zalewski i dr. Wa-lewski — członkowie.

Na zapętków wybrano pp. M. Czerwiń-skiego i St. Szperlińskiego. Na komendanta straży powołano p. H. Nowaka. Członkami gospodarsza powoła-no p. W. Czerwona, a skarbnikiem p. Wł. Wierzbowski. Tak ważna dla Będzina sprawa straży ogniowej została uszczególniona...

latwiona, co też w swym końcowym prze-m-wniu prezes zarządu straży podkreślił, nawołując do zgodnej i jednomyślnej owocnej pracy

Repertuar teatrów warszawskich.

Teatr Wielki. Dziś „Orfeusz“ Glucka (g. 7.30).

Teatr Rozmaitości. Dziś „Gorąca krew“ Fijałkowskiego, jutro „Szlakiem Legionów“ H. Morstina (g. 7.30).

Teatr Polski. Dziś i jutro „Pan Prosiat-kiewicz“ Mollera (g. 7.30).

Teatr Mały. Dziś po raz pierwszy „Klad-ka“ F. de Croisseta, jutro powtórzenie (g. 7.30).

Teatr Letni. Dziś i jutro „Sprawa Kajsza-ra“ (g. 7.30).

Teatr Nowości. Dziś „Księżna Gwardas-ka“, jutro „Polska krew“ (g. 7.30).

Teatr Fraski. Dziś i jutro „Tajemniczy Dżem“ (g. 7.30).

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Drnk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawilowski.

Obwieszczenie.

W dniu 7 i 8, 14 i 15, 21 i 22 czer-wca 1918 roku oddział karabinów maszy-nowych garnizonu łódzkiego zamierza od-bić ćwiczenie strzelnicze charakteru bo-jowego ostrymi nabojami przy linii Zi-mna Woda — Emilia. Kierunek strzału w linii Zimna Woda — Emilia w kierunku po-łudniowo - zachodnim do lasu Luźmier-skiego.

W dniu 7 i, 14 i 15, 21 i 22 czer-wca 1918 w międzyczasie od godziny 6-oj rano do godziny 12-iej w południe, na te-ren między linjami: Emilia — południo-wa leśniczówka — Luźmierz przy szosie Emilia — Zgierz, południowy skraj lasa aż do wsi Luźmierz — droga od wsi Luź-mierz do Krzemieńskiego leśnictwa — Zi-mna Woda wstępować nie wolno.

Łódź, dnia 3 czerwca 1918 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polceji

W. S.

Schoppen.

Loterja R. G. O.

5-ta klasa.

Pierwszy dzień ciągnięcia.

Table with lottery numbers. Columns include prize amounts and winning numbers. Example: 208 No. No.: 10 28 56 83 210 18 75 308 65...

40040 40460 40880 41300 41720 42140 42560 42980 43400 43820 44240 44660 45080 45500 45920 46340 46760 47180 47600 48020 48440 48860 49280 49700 50120 50540 50960 51380 51800 52220 52640 53060 53480 53900 54320 54740 55160 55580 56000 56420 56840 57260 57680 58100 58520 58940 59360 59780 60200 60620 61040 61460 61880 62300 62720 63140 63560 63980 64400 64820 65240 65660 66080 66500 66920 67340 67760 68180 68600 69020 69440 69860 70280 70700 71120 71540 71960 72380 72800 73220 73640 74060 74480 74900 75320 75740 76160 76580 77000 77420 77840 78260 78680 79100 79520 79940 80360 80780 81200 81620 82040 82460 82880 83300 83720 84140 84560 84980 85400 85820 86240 86660 87080 87500 87920 88340 88760 89180 89600 90020 90440 90860 91280 91700 92120 92540 92960 93380 93800 94220 94640 95060 95480 95900 96320 96740 97160 97580 98000 98420 98840 99260 99680 100100 100520 100940 101360 101780 102200 102620 103040 103460 103880 104300 104720 105140 105560 105980 106400 106820 107240 107660 108080 108500 108920 109340 109760 110180 110600 111020 111440 111860 112280 112700 113120 113540 113960 114380 114800 115220 115640 116060 116480 116900 117320 117740 118160 118580 119000 119420 119840 120260 120680 121100 121520 121940 122360 122780 123200 123620 124040 124460 124880 125300 125720 126140 126560 126980 127400 127820 128240 128660 129080 129500 129920 130340 130760 131180 131600 132020 132440 132860 133280 133700 134120 134540 134960 135380 135800 136220 136640 137060 137480 137900 138320 138740 139160 139580 140000 140420 140840 141260 141680 142100 142520 142940 143360 143780 144200 144620 145040 145460 145880 146300 146720 147140 147560 147980 148400 148820 149240 149660 150080 150500 150920 151340 151760 152180 152600 153020 153440 153860 154280 154700 155120 155540 155960 156380 156800 157220 157640 158060 158480 158900 159320 159740 160160 160580 161000 161420 161840 162260 162680 163100 163520 163940 164360 164780 165200 165620 166040 166460 166880 167300 167720 168140 168560 168980 169400 169820 170240 170660 171080 171500 171920 172340 172760 173180 173600 174020 174440 174860 175280 175700 176120 176540 176960 177380 177800 178220 178640 179060 179480 179900 180320 180740 181160 181580 182000 182420 182840 183260 183680 184100 184520 184940 185360 185780 186200 186620 187040 187460 187880 188300 188720 189140 189560 189980 190400 190820 191240 191660 192080 192500 192920 193340 193760 194180 194600 195020 195440 195860 196280 196700 197120 197540 197960 198380 198800 199220 199640 200060 200480 200900 201320 201740 202160 202580 203000 203420 203840 204260 204680 205100 205520 205940 206360 206780 207200 207620 208040 208460 208880 209300 209720 210140 210560 210980 211400 211820 212240 212660 213080 213500 213920 214340 214760 215180 215600 216020 216440 216860 217280 217700 218120 218540 218960 219380 219800 220220 220640 221060 221480 221900 222320 222740 223160 223580 224000 224420 224840 225260 225680 226100 226520 226940 227360 227780 228200 228620 229040 229460 229880 230300 230720 231140 231560 231980 232400 232820 233240 233660 234080 234500 234920 235340 235760 236180 236600 237020 237440 237860 238280 238700 239120 239540 239960 240380 240800 241220 241640 242060 242480 242900 243320 243740 244160 244580 245000 245420 245840 246260 246680 247100 247520 247940 248360 248780 249200 249620 250040 250460 250880 251300 251720 252140 252560 252980 253400 253820 254240 254660 255080 255500 255920 256340 256760 257180 257600 258020 258440 258860 259280 259700 260120 260540 260960 261380 261800 262220 262640 263060 263480 263900 264320 264740 265160 265580 266000 266420 266840 267260 267680 268100 268520 268940 269360 269780 270200 270620 271040 271460 271880 272300 272720 273140 273560 273980 274400 274820 275240 275660 276080 276500 276920 277340 277760 278180 278600 279020 279440 279860 280280 280700 281120 281540 281960 282380 282800 283220 283640 284060 284480 284900 285320 285740 286160 286580 287000 287420 287840 288260 288680 289100 289520 289940 290360 290780 291200 291620 292040 292460 292880 293300 293720 294140 294560 294980 295400 295820 296240 296660 297080 297500 297920 298340 298760 299180 299600 300020 300440 300860 301280 301700 302120 302540 302960 303380 303800 304220 304640 305060 305480 305900 306320 306740 307160 307580 308000 308420 308840 309260 309680 310100 310520 310940 311360 311780 312200 312620 313040 313460 313880 314300 314720 315140 315560 315980 316400 316820 317240 317660 318080 318500 318920 319340 319760 320180 320600 321020 321440 321860 322280 322700 323120 323540 323960 324380 324800 325220 325640 326060 326480 326900 327320 327740 328160 328580 329000 329420 329840 330260 330680 331100 331520 331940 332360 332780 333200 333620 334040 334460 334880 335300 335720 336140 336560 336980 337400 337820 338240 338660 339080 339500 339920 340340 340760 341180 341600 342020 342440 342860 343280 343700 344120 344540 344960 345380 345800 346220 346640 347060 347480 347900 348320 348740 349160 349580 350000 350420 350840 351260 351680 352100 352520 352940 353360 353780 354200 354620 355040 355460 355880 356300 356720 357140 357560 357980 358400 358820 359240 359660 360080 360500 360920 361340 361760 362180 362600 363020 363440 363860 364280 364700 365120 365540 365960 366380 366800 367220 367640 368060 368480 368900 369320 369740 370160 370580 371000 371420 371840 372260 372680 373100 373520 373940 374360 374780 375200 375620 376040 376460 376880 377300 377720 378140 378560 378980 379400 379820 380240 380660 381080 381500 381920 382340 382760 383180 383600 384020 384440 384860 385280 385700 386120 386540 386960 387380 387800 388220 388640 389060 389480 389900 390320 390740 391160 391580 392000 392420 392840 393260 393680 394100 394520 394940 395360 395780 396200 396620 397040 397460 397880 398300 398720 399140 399560 399980 400400 400820 401240 401660 402080 402500 402920 403340 403760 404180 404600 405020 405440 405860 406280 406700 407120 407540 407960 408380 408800 409220 409640 410060 410480 410900 411320 411740 412160 412580 413000 413420 413840 414260 414680 415100 415520 415940 416360 416780 417200 417620 418040 418460 418880 419300 419720 420140 420560 420980 421400 421820 422240 422660 423080 423500 423920 424340 424760 425180 425600 426020 426440 426860 427280 427700 428120 428540 428960 429380 429800 430220 430640 431060 431480 431900 432320 432740 433160 433580 434000 434420 434840 435260 435680 436100 436520 436940 437360 437780 438200 438620 439040 439460 439880 440300 440720 441140 441560 441980 442400 442820 443240 443660 444080 444500 444920 445340 445760 446180 446600 447020 447440 447860 448280 448700 449120 449540 449960 450380 450800 451220 451640 452060 452480 452900 453320 453740 454160 454580 455000 455420 455840 456260 456680 457100 457520 457940 458360 458780 459200 459620 460040 460460 460880 461300 461720 462140 462560 462980 463400 463820 464240 464660 465080 465500 465920 466340 466760 467180 467600 468020 468440 468860 469280 469700 470120 470540 470960 471380 471800 472220 472640 473060 473480 473900 474320 474740 475160 475580 476000 476420 476840 477260 477680 478100 478520 478940 479360 479780 480200 480620 481040 481460 481880 482300 482720 483140 483560 483980 484400 484820 485240 485660 486080 486500 486920 487340 487760 488180 488600 489020 489440 489860 490280 490700 491120 491540 491960 492380 492800 493220 493640 494060 494480 494900 495320 495740 496160 496580 497000 497420 497840 498260 498680 499100 499520 499940 500360 500780 501200 501620 502040 502460 502880 503300 503720 504140 504560 504980 505400 505820 506240 506660 507080 507500 507920 508340 508760 509180 509600 510020 510440 510860 511280 511700 512120 512540 512960 513380 513800 514220 514640 515060 515480 515900 516320 516740 517160 517580 518000 518420 518840 519260 519680 520100 520520 520940 521360 521780 522200 522620 523040 523460 523880 524300 524720 525140 525560 525980 526400 526820 527240 527660 528080 528500 528920 529340 529760 530180 530600 531020 531440 531860 532280 532700 533120 533540 533960 534380 534800 535220 535640 536060 536480 536900 537320 537740 538160 538580 539000 539420 539840 540260 540680 541100 541520 541940 542360 542780 543200 543620 544040 544460 544880 545300 545720 546140 546560 546980 547400 547820 548240 548660 549080 549500 549920 550340 550760 551180 551600 552020 552440 552860 553280 553700 554120 554540 554960 555380 555800 556220 556640 557060 557480 557900 558320 558740 559160 559580 560000 560420 560840 561260 561680 562100 562520 562940 563360 563780 564200 564620 565040 565460 565880 566300 566720 567140 567560 567980 568400 568820 569240 569660 570080 570500 570920 571340 571760 572180 572600 573020 573440 573860 574280 574700 575120 575540 575960 576380 576800 577220 577640 578060 578480 578900 579320 579740 580160 580580 581000 581420 581840 582260 582680 583100 583520 583940 584360 584780 585200 585620 586040 586460 586880 587300 587720 588140 588560 588980 589400 589820 590240 590660 591080 591500 591920 592340 592760 593180 593600 594020 594440 594860 595280 595700 596120 596540 596960 597380 597800 598220 598640 599060 599480 599900 600320 600740 601160 601580 602000 602420 602840 603260 603680 604100 604520 604940 605360 605780 606200 606620 607040 607460 607880 608300 608720 609140 609560 609980 610400 610820 611240 611660 612080 612500 612920 613340 613760 614180 614600 615020 615440 615860 616280 616700 617120 617540 617960 618380 618800 619220 619640 620060 620480 620900 621320 621740 622160 622580 623000 623420 623840 624260 624680 625100 625520 625940 626360 626780 627200 627620 628040 628460 628880 629300 629720 630140 630560 630980 631400 631820 632240 632660 633080 633500 633920 634340 634760 635180 635600 636020 636440 636860 637280 637700 638120 638540 638960 639380 639800 640220 640640 641060 641480 641900 642320 642740 643160 643580 644000 644420 644840 645260 645680 646100 646520 646940 647360 647780 648200 648620 649040 649460 649880 650300 650720 651140 651560 651980 652400 652820 653240 653660 654080 654500 654920 655340 655760 656180 656600 657020 657440 657860 658280 658700 659120 659540 659960 660380 660800 661220 661640 662060 662480 662900 663320 663740 664160 664580 665000 665420 665840 666260 666680 667100 667520 667940 668360 668780 669200 669620 670040 670460 670880 671300 671720 672140 672560 672980 673400 673820 674240 674660 675080 675500 675920 676340 676760 677180 677600 678020 678440 678860 679280 679700 680120 680540 680960 681380 681800 682220 682640 683060 683480 683900 684320 684740 685160 685580 686000 686420 686840 687260 687680 688100 688520 688940 689360 689780 690200 690620 691040 691460 691880 692300 692720 693140 693560 693980 694400 694820 695240 695660 696080 696500 696920 697340 697760 698180 698600 699020 699440 699860 700280 700700 701120 701540 701960 702380 702800 703220 703640 704060 704480 704900 705320 705740 706160 706580 707000 707420 707840 708260 708680 709100 709520 709940 710360 710780 711200 711620 712040 712460 712880 713300 713720 714140 714560 714980 715400 715820 716240 716660 717080 717500 717920 718340 718760 719180 719600 720020 720440 720860 721280 721700 722120 722540 722960 723380 723800 724220 724640 725060 725480 725900 726320 726740 727160 727580 728000 728420 728840 729260 729680 730100 730520 730940 731360 731780 732200 732620 733040 733460 733880 734300 734720 735140 735560 735980 736400 736820 737240 737660 738080 738500 738920 739340 739760 740180 740600 741020 741440 741860 742280 742700 743120 743540 743960 744380 744800 745220 745640 746060 746480 746900 747320 747740 748160 748580 749000 749420 749840 750260 750680 751100 751520 751940 752360 752780 753200 753620 754040 754460 754880 755300 755720 756140 756560 756980 757400 757820 758240 758660 759080 759500 759920 760340 760760 761180 761600 762020 762440 762860 763280 763700 764120 764540 764960 765380 765800 766220 766640 767060 767480 767900 768320 768740 769160 769580 770000 770420 770840 771260 771680 772100 772520 772940 773360 773780 774200 774620 775040 775460 775880 776300 776720 777140 777560 777980 778400 778820 779240 779660 780080 780500 780920 781340 781760 782180 782600 783020 783440 783860 784280 784700 785120 785540 785960 786380 786800 7872